

ILONA FLORCZAK

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii  
Katedra Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii



<https://orcid.org/0000-0001-7957-061X>

## ŚWIAT RZECZY PRZEDSTAWICIELA INTELIGENCJI WARSZAWSKIEJ W OKRESIE MIĘDZYPÓWSTANIOWYM – PRZYKŁAD JULIANA BARTOSZEWICZA

Podstawą źródłową niniejszego tekstu jest znaleziony podczas kwerendy w Archiwum rodziny Bartoszewiczów spis ruchomości pozostałych po zmarłym 5 listopada 1870 r. Julianie Bartoszewiczu, znanym w epoce międzypowstaniowej historyku, redaktorze czasopism, nauczycielu gimnazjalnym i kolekcjonerze pamiątek przeszłości.

Inwentarze ruchomości, czy inaczej spisy ruchomości, są bardzo popularnymi źródłami wykorzystywanymi przez badaczy. Studia oparte na tego rodzaju źródłach na większą skalę prowadzone były i są na Zachodzie Europy – przede wszystkim we Francji, Niemczech czy Holandii. Stan badań i perspektywy ich rozwoju na Zachodzie opisała już w 2005 r. badaczka z Múnster Ruth-E. Mohrmann na łamach „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”<sup>1</sup>. O możliwościach wykorzystania inwentarzy mienia w badaniach nad kulturą XIX w. na ziemiach polskich pisała natomiast Elżbieta Mazur<sup>2</sup>. Z kolei o wartości naukowej źródeł notarialnych z XIX w., do których należą inwentarze mienia, pisała również Agnieszka Moczulska<sup>3</sup>. Badaczki zwróciły uwagę na schemat, według którego spisywano majątek zmarłego, na luki występujące w źródle, a wreszcie na masowość tego rodzaju źródeł i wynikające z tego

---

<sup>1</sup> R.E. Mohrmann, *Pośmiertne inwentarze mienia – krytyka źródła, problemy badawcze*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” (dalej: KHKM) 2005, t. 53, nr 2, s. 137–146.

<sup>2</sup> E. Mazur, *Wykorzystanie inwentarzy w badaniach nad kulturą XIX wieku na ziemiach polskich*, KHKM 2003, t. 51, nr 2, s. 177–182.

<sup>3</sup> A. Moczulska, *Inwentarze, protokoły licytacji, intercyzy i testamenty zawarte w aktach notarialnych z obszaru Królestwa Polskiego w XIX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1977, t. 22, s. 217–224.

problemy badawcze, takie jak np. konieczność przeprowadzenia odpowiedniej selekcji i brak możliwości syntetycznego opracowania całości zagadnienia przez jednego badacza<sup>4</sup>. Jednocześnie badacze przedmiotu podkreślają przydatność pośmiertnych inwentarzy mienia i podobnych dokumentów na wielu płaszczyznach badawczych, nie ograniczając ich jedynie do historii kultury materialnej. Tego rodzaju źródła z pewnością stanowią pewne (nie zawsze pełne) odzwierciedlenie stanu posiadania, jak również pozwalają przybliżyć życie codziennego zmarłego i jego najbliższej rodziny<sup>5</sup>. Dzięki analizie inwentarza możemy przyjrzeć się bliżej sytuacji materialnej, warunkom życia, zwyczajom czy też poznać warsztat pracy i zainteresowania osoby, po której pozostał spis ruchomości<sup>6</sup>. Obecnie w literaturze przedmiotu pojawia się coraz więcej tekstów traktujących inwentarze ruchomości jako główny przedmiot rozważań – szczególnie dotyczy to okresu do XVIII w., choć nie brakuje też prac odnoszących się do wieku XIX<sup>7</sup>.

Inwentarz ruchomości pozostałych po zmarłym historyku został sporządzony według obowiązujących w owym czasie reguł<sup>8</sup> na mocy postanowienia III Wydziału Sądu Pokoju w Warszawie, w początkach 1871 r. (dokładna data nie została podana w dokumencie). Zawierał on w układzie tabelarycznym spis rzeczy należących do Juliana Bartoszewicza, które były dziedziczone przez wdowę Kazimierę i dwójkę nieletnich wówczas dzieci: Kazimierza i Teresę. Warto dodać, że w kompetencjach sądu pokoju pozostawało w tym czasie również wyznaczenie opiekunów dla nieletnich. W przypadku dzieci zmarłego historyka zostali nimi: matka oraz Józef Wiczorkowski, bliski znajomy rodziny, członek Rządzącego Senatu, prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie<sup>9</sup>. Być może to właśnie oni, jako opiekunowie nieletnich, wystąpili do sądu z prośbą o spisanie inwentarza<sup>10</sup>. W tym miejscu należy również

<sup>4</sup> Elżbieta Mazur miała na myśli zasoby Notariatu Warszawskiego z lat 1808–1924. E. Mazur, *Wykorzystanie inwentarzy...*, s. 177.

<sup>5</sup> R.E. Mohrmann, *Pośmiertne inwentarze...*, s. 143.

<sup>6</sup> A. Klonder, D. Główska, *Inwentarze mienia w badaniach kultury Europy od średniowiecza po nowożytność*, KHKM 2003, t. 51, s. 164, 168.

<sup>7</sup> Dla przykładu: Z. Dambek-Giallelis, *Inwentarz przedmiotów pozostawionych przez Antoniego Malczewskiego*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2019, t. 35, s. 297–311; P. Szkutnik, *Inwentarz ruchomości z 1862 roku ks. Andrzeja Chylińskiego proboszcza parafii Męka w dekanacie sieradzkim*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2020, t. 114, s. 371–386.

<sup>8</sup> Dokument składał się niejako z dwóch części – pierwsza zawierała informacje o okolicznościach powstania aktu, tj. datę, miejsce i rodzaj czynności, oraz wyliczała osoby, które brały udział w czynności, druga zaś dotyczyła przedmiotu aktu, a więc spisu przedmiotów pozostałych po zmarłym. Cf. A. Moczulska, *Inwentarze, protokoły...*, s. 218.

<sup>9</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Archiwum rodziny Bartoszewiczów (dalej: ArB), sygn. 1448, k. 18.

<sup>10</sup> E. Kowecka, *Dwa inwentarze ruchomości mieszkańców Warszawy z XIX w.*, „Studia z Dziejów Rzemiosła i Przemysłu” 1970, t. 10, s. 134.

wspomnieć o przepisach prawa majątkowego dotyczących stanu posiadania małżonków i obowiązujących w Królestwie Polskim, aby móc w pełni zrozumieć, dlaczego większość przedmiotów codziennego użytku będących w posiadaniu rodziny zaliczono w poczet ruchomości należących do Juliana Bartoszewicza. W myśl przepisów Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. własność męża stanowiły te składniki majątkowe, które posiadał w chwili zawarcia małżeństwa, oraz wszystko, co nabył w czasie jego trwania, a także jego wynagrodzenie za pracę czy wreszcie wszelkie pożytki pochodzące z jego majątku<sup>11</sup>. Można więc założyć, że przedmioty wymienione w inwentarzu mienia zostały zakupione z dochodów Bartoszewicza, gdyż żona, zgodnie z ówczesnym obyczajem, nie pracowała. Przepisami prawa można też wytłumaczyć brak niektórych przedmiotów w inwentarzu; dla przykładu – w skład majątku męża wchodziła deska do prasowania<sup>12</sup>, ale już nie żelazko, możemy domyślać się zatem, że stanowiło, być może, część składową majątku żony. Wyżej wspomniany inwentarz sporządzono według kryterium rzeczowego – ruchomości pozostałe po zmarłym podzielono na sześć grup (tzw. tytułów<sup>13</sup>), zawierających łącznie 68 pozycji (w numeracji ciągłej). Przy każdej pozycji określono wartość poszczególnych przedmiotów w rublach.

Rzeczy, o których była mowa w spisie, znajdowały się w mieszkaniu zajmowanym przez Bartoszewiczów przy ul. Aleksandryi pod numerem 2779. Było to trzypokojowe mieszkanie z przedpokojem na pierwszym piętrze w oficynie kamienicy wybudowanej przez hrabiego Seweryna Uruskiego. Do dyspozycji rodziny pozostawała piwnica oraz wspólna przestrzeń na strychu wykorzystywana do suszenia bielizny<sup>14</sup>. Podobnie jak większość mieszkańców Warszawy Bartoszewicz nie posiadał prawa własności do zajmowanego lokalu. Wspomniane mieszkanie wynajmował za kwotę 300 rubli rocznie (czyli 1200 złp.), płatne kwartalnie, po 45 rubli, czyli niewiele ponad przeciętną kwotę, którą należało zapłacić w Warszawie za podobny lokal<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> D. Wiśniewska-Jóźwiak, „Postanawiają, iż co do majątku, jaki posiadają i jaki mieć mogą...”. *Intercyzy w małżeńskim prawie majątkowym Królestwa Polskiego na przykładzie Łodzi (1841–1875)*, Łódź 2012, s. 51.

<sup>12</sup> APŁ, ArB, sygn. 1448, k. 21.

<sup>13</sup> Był to system rzeczowy wzorowany na systemie niemieckim. Z. Dambek-Giallelis, *Inwentarz przedmiotów...*, s. 297.

<sup>14</sup> APŁ, ArB, sygn. 794, k. 64. Do mieszkania na Sewerynowie Julian Bartoszewicz wprowadził się zapewne po powrocie z Końskich, gdzie przebywał na „zesłaniu” w latach 1847–1849. Właśnie tam poznał swą przyszłą żonę Kazimierzę z Zapałowskich. Do Warszawy powrócił już po ślubie i wraz z żoną zamieszkał w mieszkaniu na Sewerynowie. Szerzej o pobycie i pracy Juliana Bartoszewicza w Końskich *vide*: I. Florczak, *Jak dawniej kochano – kobiety w życiu Juliana Bartoszewicza*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Olsztyn 2013, s. 414–418.

<sup>15</sup> A. Łupienko, *Koszty związane z wynajmem mieszkania w Warszawie w latach 1864–1914*, KHKM 2014, t. 62, nr 1, s. 44.

Cena wynajmu była uzależniona od usytuowania mieszkania, które w tym przypadku znajdowało się w Śródmieściu, nieopodal Krakowskiego Przedmieścia, jednak umiejscowione było w oficynie, nie zaś w części frontowej (bardziej prestiżowej) kamienicy, więc cena za wynajem była nieco niższa<sup>16</sup>. Wspomniana wyżej kwota została zapisana w kontrakcie najmu z 1859 r. Kontrakt zawarto na okres trzech lat, z możliwością przedłużenia. Wiadomo, że rodzina Bartoszewiczów zajmowała mieszkanie na Sewerynowie przed 1859 r.<sup>17</sup>, a także po 1870 r., czyli po śmierci Juliana. W 1862 r. Bartoszewicz otrzymał posadę kustosa w Bibliotece Głównej z pensją 4000 złp.<sup>18</sup> (czyli ok. 600 rubli rocznie). Do 1866 r. pracował również jako nauczyciel w gimnazjum rządowym, a od 1861 r., przez krótki czas, także w Instytucie Muzycznym w Warszawie, gdzie zarabiał ok. 1000 rubli rocznie. Warto dodać, że po uwolnieniu od pracy w szkolnictwie choć posiadał prawo do emerytury (po przepracowaniu 24 lat w zawodzie nauczyciela), nie otrzymywał jej, gdyż nie ukończył ustawowo wymaganych 50 lat<sup>19</sup>. Roczna opłata za wynajem mieszkania stanowiła więc blisko 1/3 dochodów z pensji głowy rodziny z pracy w Bibliotece Głównej. Warto dodać, że poza regularną pensją otrzymywał Bartoszewicz wynagrodzenie za publikowane w różnych periodykach teksty. Dodatkowy dochód zapewniało mu też pisanie dzieł na zamówienie wydawców – np. w 1857 r. za napisanie książki pt. *Pogląd na stosunki Polski z Turcją i Tatarami...* otrzymał 90 rubli<sup>20</sup>, natomiast dwa lata później

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>17</sup> Wspominał o tym Wiktor Gomulicki, pisząc we wspomnieniach o małym ciasnym mieszkaniu, w którym zamieszkał Julian Bartoszewicz wraz z żoną. „Gmach ten [kamienica, w której mieszkała rodzina Bartoszewiczów – I.F.] wybudował hr. Seweryn Uruski, stąd nazwa miejsca [...]. Tu mieszkał w ciasnym mieszkaniu z liczną [?] rodziną i swym księgozbiorem Julian Bartoszewicz i tu zapewne na świat przyszedł jego syn Kazimierz”. Warto dodać, że Kazimierz Bartoszewicz urodził się w 1852 r. W. Gomulicki, *Opowiadania o starej Warszawie*, oprac. J.W. Gomulicki, Warszawa 1960, s. 421–422.

<sup>18</sup> Z. Gloger, *Julian Bartoszewicz 1821–1870*, [w:] *Pisma rozproszone*, t. 1, 1863–1876, red. nauk. J. Ławski, J. Leończuk, Białystok 2014, s. 391, <https://ksiaznicapodlaska.pl/site/gloger/t1/VI.pdf> (dostęp: 15.01.2021).

<sup>19</sup> W szkołach Królestwa Polskiego Bartoszewicz przepracował ponad 20 lat, więc według przepisów ustawy emerytalnej dla nauczycieli posiadał prawo do 1/4 kwoty emerytury. Zgodnie z nimi na fundusz emerytalny pobierano początkowo 4%, a następnie 6% zarobków. Warunkiem otrzymania emerytury było jednak ukończenie 50. roku życia. E. Kula, *Opera et studio. Wizerunek nauczycieli rządowych szkół średnich w Królestwie Polskim w latach 1862–1873*, Kielce 2012, s. 169. Więcej na temat kariery zawodowej Juliana Bartoszewicza vide: I. Florczałk, *Nauczyciel w służbie państwowej. Między poczuciem obowiązku a własnymi aspiracjami. Przypadek Juliana Bartoszewicza (1821–1870)*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Ugoda, lojalizm i legalizm. „Dusza urzędnika” – ludzie i ich kariery*, red. A. Szmyt, Olsztyn 2015, s. 51–66.

<sup>20</sup> APŁ, ArB, sygn. 810, k. 2.

za napisanie *Historii literatury polskiej* – ok. 450 rubli<sup>21</sup>. Druga wspomniana umowa zawarta z wydawcą Michałem Glücksbergiem przewidywała napisanie 30 arkuszy tekstu w cztery miesiące, co zapewne nie było zadaniem łatwym dla kogoś, kto musiał godzić pracę zawodową z obowiązkami redaktora głównego pisma codziennego<sup>22</sup> i z pracą naukową. Niemniej jednak *Historia literatury polskiej* okazała się dużym sukcesem, choć spotkała się również z wieloma uwagami ze strony znawców przedmiotu. W 1861 r. budżet Bartoszewicza zasiłił również niespodziewany spadek – zmarły w Odessie Michał Konarski, właściciel majątku na Ukrainie, zapisał historykowi w testamencie 10 000 złp. (ok. 1500 rubli) jako rodzaj stypendium na badania naukowe<sup>23</sup>. Dodatkowy dochód był jednak nieregularny, a podstawą utrzymania rodziny było wynagrodzenie otrzymywane za pracę w szkołach, a od 1862 r. także w Bibliotece Głównej.

Trzypokojowe mieszkanie z przedpokojem zajmowane przez rodzinę Bartoszewiczów można zaliczyć do grupy średnich, stanowiących ok. 25% mieszkań wynajmowanych w mieście<sup>24</sup>. Badania źródłowe przeprowadzone przez Ewę Kowecką wykazały, że przedstawiciele inteligencji warszawskiej w okresie do 1870 r. wynajmowali zazwyczaj mieszkania 3–4-pokojowe<sup>25</sup>. Mieszkanie Bartoszewiczów zostało umeblowane i zaopatrzone w sprzęty zakupione przez niego samego, gdyż jedynym elementem zapewnionym przez właściciela lokalu była umieszczona w kuchni tzw. kuchnia angielska<sup>26</sup>. Umeblowanie i wyposażenie mieszkania pozostawało więc w gestii najemcy, ale koszty wynajmu nieumeblowanego lokalu były zdecydowanie tańsze. Tego rodzaju praktyka była powszechna w drugiej połowie XIX w. w Warszawie<sup>27</sup>.

W inwentarzu meble zostały umieszczone w pierwszej grupie ruchomości należących do zmarłego. Ze względu na fakt, że inwentarz sporządzono, jak już wspomniano wyżej, według układu rzeczowego, najbardziej wówczas

<sup>21</sup> *Ibidem*, sygn. 811, k. 2–3.

<sup>22</sup> Mowa o wydawanych w Warszawie „Dzienniku Warszawskim”, a od 1854 r. „Kronice Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”, w którym w latach 1854–1858 Bartoszewicz pełnił funkcję redaktora głównego.

<sup>23</sup> Z. Gloger, *Julian Bartoszewicz...*, s. 391. Taką samą sumę otrzymali również Wacław Aleksander Maciejowski, Karol Szajnocha i Józef Lompa.

<sup>24</sup> E. Kowecka, *Mieszkania warszawskie w XIX wieku (do 1870 r.)*, [w:] *Wybrane problemy kultury materialnej miast polskich w XVIII i XIX wieku*, Wrocław i in. 1983, s. 39; A. Łupienko, *Koszty...*, s. 42, 44.

<sup>25</sup> E. Kowecka, *Mieszkania warszawskie...*, s. 96.

<sup>26</sup> APŁ, ArB, sygn. 794, Kontrakt najmu mieszkania, k. 64–65. Kuchnia angielska była mурwana z cegły lub kafli i przykryta jednolitą płytą żelazną, na ziemiach polskich była stosowana od lat 30. XIX w. *Vide*: A. Sieradzka, *Przechadzki po dawnych wnętrzach, czyli jak niegdyś mieszkano w Polsce*, Warszawa 2012, s. 142–143.

<sup>27</sup> A. Łupienko, *Koszty...*, s. 42.

popularnego na ziemiach polskich, trudno określić, w jakich pomieszczeniach się znajdowały poszczególne meble. Posługując się ustaleniami literatury przedmiotu<sup>28</sup>, opisujących wygląd mieszkań warszawskich, można się domyślać, że w salonie stały wymienione na początku spisu meble palisandrowe, czyli kanapa, stół przed kanapę, dwa fotele i sześć krzeseł – a więc typowy „garnitur”, który występował w pokoju reprezentacyjnym mieszkania średniozamożnych mieszkańców Warszawy. Bardziej wskazane byłyby co prawda okazalsze meble mahoniowe, nieco droższe, ale palisandrowe (kolonialne) były również cenione i nie odstawały od kanonu. Dopełnieniem wyposażenia salonu był jesionowy stół – jeden z dwóch wymienionych w inwentarzu, tym bardziej konieczny, gdyż salon zapewne pełnił również rolę jadalni – a także składany stolik do kart. W dalszej kolejności spisano meble znajdujące się w innych pomieszczeniach, np. sypialni, gabinecie pana domu i kuchni. Były one zdecydowanie tańsze, bo wykonane z drewna, które można było spotkać na ziemiach polskich, a więc jesionowe i olchowe do pozostałych pokoi, a najtańsze, sosnowe do kuchni. W sypialni z pewnością znajdowało się łóżko jesionowe (zapewne było też drugie należące do żony) oraz dwie szafy do sukien. Tutaj też ustawiono komody, w których przechowywano bieliznę i pościel<sup>29</sup>. Trzeci pokój, który w XIX-wiecznych domach zamieszkałych przez rodziny inteligenckie w drugiej połowie XIX w. przeznaczano zazwyczaj dla dzieci, w domu Bartoszewiczów pełnił funkcję gabinetu pana domu, czyli miejsca przeznaczonego do pracy pisarskiej<sup>30</sup>. Znajdowało się w nim jesionowe biurko, ustawione blisko okna, regały pełne książek i wygodny fotel. Dopełnieniem wyposażenia była kanapa i stojący przed nią stół. Tak zapamiętał gabinet Juliana Bartoszewicza jeden z jego znajomych i współpracowników Wacław Szymanowski:

Pracownią jego był niewielki [podkreślenie – I.F.] pokój, w obranem umyślnie zacisznem mieszkaniu, w którym kilkanaście ostatnich lat życia swojego przepędził. Tam siedział on zwykle w głębi przy oknie, pochylony nad papierami, zapełniającami skromny jesionowy stoliczek. Całą od wejścia prawą

<sup>28</sup> Dla przykładu: idem, *Wyposażenie mieszczańskich mieszkań w Warszawie (1864–1914)*, KHKM 2016, t. 64, nr 1, s. 85–102; idem, *Kamienice czynszowe Warszawy 1864–1914*, Warszawa 2015; S. Kowalska-Glikman, *Drobnomieszczaństwo w dziewiętnastowiecznej Warszawie*, Warszawa 1987; E. Kowecka, *Mieszkania warszawskie...*, s. 92–123.

<sup>29</sup> Cf. A. Łupienko, *Wyposażenie mieszczańskich mieszkań...*, s. 93.

<sup>30</sup> Można się jedynie domyślać, że dzieci spały w salonie lub na kanapie w pokoju pana domu. Taka praktyka była stosowana w mniej zamożnych rodzinach, których nie było stać na wynajęcie większego mieszkania. E. Kowecka, *Mieszkania warszawskie...*, s. 96; A. Łupienko, *Kamienice...*, s. 433.

ścianę tego pokoiku, ogołoczonego prawie z mebli, zajmowały półki, na których znajdowała się biblioteka Bartoszewicza<sup>31</sup>.

Nieco inaczej z kolei wspominał mieszkanie Bartoszewiczów Zygmunt Gloger, etnograf i kolekcjoner, znajomy rodziny, pisząc o tym samym gabinecie:

Pracownią śp. Juliana w ciągu ostatnich lat kilkunastu był spory [podkreślenie – I.F.] pokój (jeden z trzech stanowiących mieszkanie rodziny w cichym zakątku miasta położone). Dokoła tego pokoju stały szafy, komody i skrzynki książkami i papierami napełnione. Kanapa i [stojący] przed nią stół, stanowiące całe umeblowanie, dźwigały także potężne stosy książek. W głębi przy oknie, po lewej stronie od wejścia, w głębokim fotelu siadywał zawsze Bartoszewicz pochylony nad papierami zapełniającymi jesionowe biurko<sup>32</sup>.

Z pewnością na biurku, obok wspomnianych wyżej papierów, była umieszczona jedna z trzech wymienionych w spisie rzeczy lamp naftowych<sup>33</sup> oraz inne przedmioty potrzebne w pracy pisarskiej, takie jak pióro, kałamarz z atramentem, suszka (przrząd służący do szybkiego osuszania atramentu), nóż do otwierania listów i do ostrzenia piór, stos luźnych kart, przyciski do papieru, czy laski laku<sup>34</sup>, zapewne też popielnica bądź kraszuarka<sup>35</sup>. Tylko ten ostatni przedmiot został wpisany do inwentarza<sup>36</sup>, pozostałe wyżej wymienione rzeczy zostały pominięte – być może nie miały wymiernej wartości i dlatego nie znalazły się w spisie<sup>37</sup>. Wyodrębnienie osobnego pokoju do pracy dla głowy rodziny w niewielkim (jak na owe czasy) mieszkaniu nie było zjawiskiem powszechnym. Zazwyczaj pan domu musiał się zadowolić wydzieloną częścią salonu, gdzie ustawiano stolik lub biurko do pracy<sup>38</sup>. Osobny pokój przeznaczony do pracy, której historyk poświęcał większość czasu po

<sup>31</sup> W. Szymanowski, *Julian Bartoszewicz*, „Tygodnik Ilustrowany” 1870, nr 150, s. 230.

<sup>32</sup> Z. Gloger, *Julian Bartoszewicz...*, s. 393.

<sup>33</sup> Lampy olejowe wyszły z użycia w latach 60. XIX w. E. Kowecka, *Mieszkania warszawskie...*, s. 108.

<sup>34</sup> Takie przedmioty znajdowały się na biurkach w gabinetach męskich w XIX w. Cf. A. Sie radzka, *Przechadzki po dawnych...*, s. 80.

<sup>35</sup> Kraszuarka (spluwaczka) – popularny w XIX w. przedmiot, znajdujący się w mieszkaniach, kawiarniach itp.

<sup>36</sup> APŁ, ArB, sygn. 1448, k. 20. E. Kowecka, *Mieszkania warszawskie...*, s. 117. Bartoszewicz był posiadaczem aż dwóch kraszuarek, więc można przypuszczać, że często z nich korzystał.

<sup>37</sup> Ewa Kowecka zauważyła jednak, że w inwentarzach pośmiertnych inteligencji warszawskiej tego rodzaju przedmioty były odnotowywane. Tym bardziej dziwi fakt, że nie uwzględniono ich w inwentarzu po historyku zajmującym się pracą pisarską, dla którego wyżej wymienione rzeczy były niezbędne. E. Kowecka, *Mieszkania warszawskie...*, s. 113.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 96.

powrocie ze szkoły lub biblioteki, miał mu zapewnić odpowiednie warunki do studiowania źródeł historycznych oraz pisania artykułów i rozpraw, których publikacja przynosiła mu dodatkowy dochód potrzebny do utrzymania rodziny. Zapewne spędzał w nim większość wolnego od obowiązków zawodowych czasu – wszyscy jego współpracownicy i znajomi (choćaby wspomniani wyżej Wacław Szymanowski i Zygmunt Gloger) zgodnie podkreślali niezwykłą pracowitość warszawskiego historyka.

Kuchnię wyposażono w stół, stołki, dwie szafki kuchenne i przypuszczalnie miejsce do spania przeznaczone dla służby. Zapewne w kuchni przechowywano też część przedmiotów, które wymieniono w inwentarzu pośmiertnym, a więc rondel mosiężny, część zastawy stołowej (szklanki, talerze, sztucce – choć równie dobrze mogły być one przechowywane w ustawionych w salonie komodach), balię do prania, stągiewki drewniane używane do przechowywania wody, konewkę do jej przynoszenia i szafliki<sup>39</sup>. Opierając się jedynie na inwentarzu, można stwierdzić, że wyposażenie kuchni było nader skromne. Trudno jednak uwierzyć, aby czteroosobowej rodzinie wystarczył zaledwie jeden rondel. Wy tłumaczeniem tego stanu rzeczy może być fakt, iż pozostałe sprzęty kuchenne zaliczono w poczet majątku żony, dlatego nie zostały umieszczone w spisie ruchomości zmarłego męża.

Do drugiej grupy rzeczy wchodzących w skład spadku po Julianie Bartoszewiczu zaliczono wspólnie garderobę, bieliznę i pościel. Oszacowano stan posiadania zmarłego historyka, zapisując nawet liczbę gatek płóciennych (6) czy chustek bawełnianych do nosa (6), wskazując również na stan ich zużycia. Do odzieży należącej do zmarłego zaliczono: najdroższe ze wszystkich ubrań futro (warte aż 20 rubli!), palto watowe, frak mundurowy, tużurek<sup>40</sup> letni, dwie pary spodnie i dwie kamizelki, szlafrok flanelkowy i takiż kaftan<sup>41</sup>, dziewiętnaście (!) koszul lnianych, dwie pary butów oraz gumowe kalosze<sup>42</sup>. Porównując garderobę Bartoszewicza z innymi dostępnymi w literaturze przedmiotu inwentarzami mienia, można zauważyć, że nie należał on do grupy elegantów, jego garderoba była raczej skromna, jednak nie odbiegała od ówczesnej normy<sup>43</sup>. Rzecz ciekawa – do ruchomości zaliczano również

<sup>39</sup> APŁ, ArB, sygn. 1448, k. 20–21. Stągiewka – wysokie naczynie na wodę. Szaflik – okrągłe, drewniane naczynie z jednym lub dwoma uchwyty. Szafliki w tym czasie były powszechnie używane w domach warszawskich i często służyły do mycia. E. Kowecka, *Mieszkania warszawskie...*, s. 115.

<sup>40</sup> Tużurek – długi, dwurzędowy surdut, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/tuzurek;5509686.html> (dostęp: 15.01.2021).

<sup>41</sup> Zapewne mowa w tym wypadku o długiej koszuli przeznaczonej do spania. Cf. *Kaftan*, [w:] S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1808, s. 935.

<sup>42</sup> APŁ, ArB, sygn. 1448, k. 20.

<sup>43</sup> O garderobie XIX-wiecznego mężczyzny *vide*: M. Gutkowska-Rychlewska, *Historia ubiorów*, Wrocław i in. 1988, s. 750–766.

pościel, poszewki, ręczniki, czyli przedmioty, które zwyczajowo wchodziły w skład wiana żony, jednak zgodnie z tym, co zaznaczyłam na początku, musiały zostać zakupione z dochodów pana domu i dlatego też zostały zaliczone do jego majątku. Liczba poszewek na pościel była skromna, jednak podobnie jak w przypadku ubrań – typowa dla omawianego okresu historycznego<sup>44</sup>. Podobnie jak garderoba, tak i pozostałe przedmioty umieszczone w tytule II inwentarza nosiły ślady zużycia.

Do kategorii *Kosztowności* zaliczono tylko jeden przedmiot – mianowicie złoty pierścionek o niewielkiej wartości jednego rubla, zapewne pamiątkę ze ślubu. Z kolei do ruchomości należących do zmarłego historyka, a umieszczonych w IV tytule (*Różne ruchomości*), zaliczono również przedmioty stanowiące podstawowe wyposażenie domu, przede wszystkim przedmioty codziennego użytku, takie jak zastawa stołowa, wyposażenie kuchni (noże, widelce, rondel, młynek do kawy itp.), balia, deska do prasowania, a także przedmioty służące do dekoracji domu: modne wówczas muslinowe firany, płócienne rolety czy też „landszachty” (obrazy, pejzaże) umieszczone za szkłem. Te przedmioty służyły zapewne do dekoracji salonu, najbardziej reprezentacyjnego pokoju w mieszkaniu, w którym przyjmowano gości<sup>45</sup>. Prawdopodobnie w salonie umieszczono też jeden z dwóch samowarów (tombakowy, droższy)<sup>46</sup>, zegar ścienny i fajansową zastawę do kawy. Dopełnieniem wystroju salonu było oświetlenie w postaci dwóch lamp wykonanych z brązu.

Łączna wartość ruchomości należących do Juliana Bartoszewicza wyniosła 233 rubli i 40 kopiejek. Do spadku po zmarłym historyku doliczono również jego księgozbiór, którego wartość była niemal dwukrotnie wyższa od opisanych wyżej ruchomości. Do inwentarza dołączono rzeczowy (bardzo lakoniczny) spis książek, których wartość oszacowano na 409 rb. i 19 kop.<sup>47</sup> Spis nie został sporządzony przez wyznaczonego do spisania inwentarza Edwarda Zuberbiera – świadczy o tym odmienny charakter pisma na dokumencie – być może został sporządzony w innym czasie niż sam inwentarz. Biblioteki nie zawsze były wyliczane w inwentarzach, stąd można mniemać, że wiele rodzin inteligenckich książek nie posiadało lub ich zawartość nie przedstawiała realnej wartości<sup>48</sup>. Jednak biblioteka Bartoszewicza stanowiła pokaźną kolekcję gromadzoną przez wiele lat na potrzeby pracy naukowej. Znalazło się w niej 2057 książek o różnej tematyce. Liczba zgromadzonych

<sup>44</sup> E. Kowecka, *Mieszkania warszawskie...*, s. 106–107.

<sup>45</sup> A. Łupienko, *Kamienice...*, s. 418.

<sup>46</sup> W inwentarzu został wymieniony również drugi, mosiężny. APŁ, ArB, sygn. 1448, k. 20.

<sup>47</sup> *Ibidem*, sygn. 794, k. 87.

<sup>48</sup> E. Kowecka, *Mieszkania warszawskie...*, s. 113.

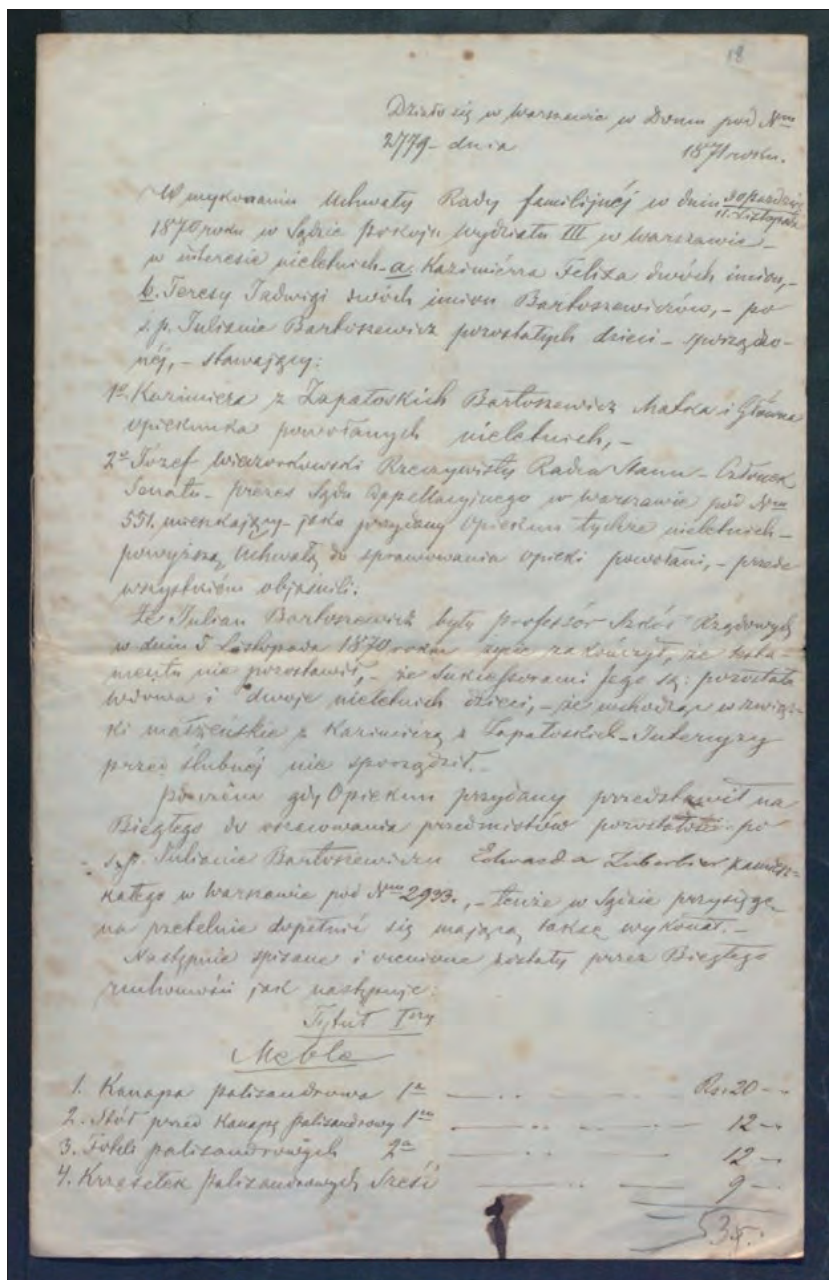
przez historyka dzieł była imponująca, biorąc pod uwagę fakt, że w innych domach inteligencji rzadkością były biblioteki liczące ponad 100 woluminów<sup>49</sup>. W kolekcji najwięcej było, co zrozumiałe, dzieł o szerokiej tematyce historycznej. Nie zabrakło również książek związanych z kwestiami religijnymi, wydań literatury pięknej polskiej i europejskiej czy dzieł dotyczących historii prawa. W zbiorach znalazły się również kalendarze, różne słowniki i leksykony. Spis, będący uzupełnieniem inwentarza ruchomości, miał charakter ogólny i podawał w przybliżeniu wartość poszczególnych kategorii dzieł w rublach<sup>50</sup>. „Bibliotekę miał piękną – wspominał po śmierci historyka Zygmunt Gloger – złożoną z paru tysięcy szacownych dzieł, które sam nabywał za zaoszczędzone od skromnych potrzeb pieniądze [...]”<sup>51</sup>. Z innych źródeł wiemy natomiast, że w skład kolekcji wchodziły zarówno cenne starodruki z XVI w., jak i dzieła wydane w pierwszej połowie XIX w. i podarowane Julianowi Bartoszewiczowi przez autorów. Księgozbiór uzupełniały również zbiory czasopism: całe roczniki „Tygodnika Ilustrowanego” czy „Biblioteki Warszawskiej”, a więc tytułów, których Bartoszewicz był bliskim współpracownikiem przez wiele lat. Kolekcję dopełniał zbiór gazet pisanych z XVIII w. oraz duża liczba rękopisów i materiałów źródłowych, których w inwentarzu mienia nie wymieniono, nie traktując cennych rękopisów i źródeł historycznych jako odrębnej części spadku.

W inwentarzu pozostała pusta pozycja dotycząca gotowizny, czyli mówiąc dzisiejszym językiem – pozostałej po zmarłym gotówki. Z dalszych losów rodziny wiadomo jednak, że Bartoszewicz pozostawił niewielki kapitał, dzięki któremu jego syn Kazimierz mógł rozpocząć studia w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> Dzieła należące do Bartoszewicza podzielono na 9 kategorii: 1. Religia i teologia. Dzieje i rzeczy kościelne Wymowa kaznodziejska – 41 rb. 27 kop.; 2. Prawo i administracja. Historia prawa polskiego. Prawo kanoniczne Rzeczy polityczne i moralno-społeczne – 33 rb. 17 kop.; 3. Historia powszechna. Historia polska. Monografie. Heraldyka. Archeologia. Biografie. Kalendarzyki historyczno-polityczne – 145 rb. 28 kop.; 4. Literatura powszechna i polska – 49 rb. 17 kop.; 5. Powieści. Dramaty. Komedia – 21 rb. 19 kop.; 6. Język. Gramatyka. Dykjonarze (słowniki) – 19 rb. 40 kop.; 7. Czasopisma. Dzieła zbiorowe. Kalendarze – 90 rb. 58 kop.; 8. Geografia. Nauki ścisłe – 13 rbs. 51 kop.; 9. Miscellanea – 6 rb. 62 kop. APŁ, ArB, sygn. 794, k. 87. Część dzieł składających się na zbiory Bartoszewiczów wymienił z tytułu Stanisław Lipecki w broszurze poświęconej przekazanej miastu Łodzi kolekcji rodzinnej. S. Lipecki, *Zbiory Juliana i Kazimierza Bartoszewiczów*, Kraków 1929, s. 6–9. Bibliotekę rodzinną scharakteryzowała również Zofia Zielińska-Klimkiewicz, *Księgozbiór Bartoszewiczów – przeszłość i teraźniejszość*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum” 1998, t. 8, s. 81–86.

<sup>51</sup> Z. Gloger, *Julian Bartoszewicz...*, s. 393.



**Ryc. 1.** Strona ze spisu ruchomości pozostałych po Julianie Bartoszewiczu

Źródło: Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum rodziny Bartoszewiczów, sygn. 1448, k. 18

Wydaje się, że sporządzony po zmarłym historyku inwentarz nie zawiera wszystkich przedmiotów należących do zmarłego, w związku z tym obraz rzeczy, którymi otaczał się historyk, wydaje się niepełny. Oczywiście braki niektórych z nich zasygnalizowano już w tekście (mowa o utensyliach koniecznych do pracy pisarskiej). Wspomniano również o tym, że część przedmiotów codziennego użytku mogła stanowić własność żony i z tego powodu zostały pominięte w spisie ruchomości. Być może wynika to ze sposobu sporządzania inwentarza przez urzędnika. Wśród wymienionych przedmiotów brakuje np. drobnych osobistych rzeczy; dla przykładu – nieodłącznego w XIX w. nakrycia głowy, parasola, męskich przyborów toaletowych (tj. brzytwy czy grzebienia) lub popularnej w owym czasie laski. Warto dodać, że inwentarz nieruchomości (a raczej kopię, którą otrzymała rodzina i która została zachowana w archiwum rodzinnym), podpisała wdowa po zmarłym historyku, która – według wymogów proceduralnych – była obecna przy spisywaniu dokumentu. Być może to ona wskazywała rzeczy należące do zmarłego męża i miała w ten sposób wpływ na to, co zostało uznane za własność zmarłego.

Świat rzeczy Juliana Bartoszewicza nie odbiegał od podobnych światów innych przedstawicieli inteligencji warszawskiej w tym czasie, szczególnie w zakresie wyposażenia mieszkania i posiadanej garderoby. Przeciętna liczba mebli<sup>52</sup>, skromna garderoba i ograniczona liczba przedmiotów codziennego użytku – urządzenie mieszkania nie wyróżniało się na tle ówczesnej normy ani jakością, ani liczbą rzeczy. Wyjątek, co należy podkreślić, stanowiła jedynie pokaźna biblioteka, której zawartość jednoznacznie definiowała zainteresowania i pasje jej posiadacza. Stworzona przez Bartoszewicza kolekcja, będąca swoistym warsztatem jego pracy, była też znacznie bardziej cenna, niż wskazywał na to szacunek wyrażony w rublach. Jej wartość wyraźnie świadczyła o stosunku historyka do rzeczy materialnych, dla którego najwięcej znaczyły pamiątki przeszłości w postaci rękopisów i starych ksiąg.

---

<sup>52</sup> Według inwentarza Bartoszewicz posiadał 47 mebli, co stanowiło przeciętny stan posiadania rodzin inteligenckich w Warszawie w tym czasie. Cf. E. Kowecka, *Mieszkania warszawskie...*, s. 95.

## BIBLIOGRAFIA

## Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Łodzi

Archiwum rodziny Bartoszewiczów, sygn. 794, 810, 811, 1448.

## Opracowania

Dambek-Giallelis Zofia, *Inwentarz przedmiotów pozostawionych przez Antoniego Malczewskiego*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2019, 35, s. 297–311.

Florczak Ilona, *Jak dawniej kochano – kobiety w życiu Juliana Bartoszewicza*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Olsztyn 2013, s. 403–420.

Florczak Ilona, *Nauczyciel w służbie państwowej. Między poczuciem obowiązku a własnymi aspiracjami. Przypadek Juliana Bartoszewicza (1821–1870)*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Ugoda, lojalizm i legalizm. „Dusza urzędnika” – ludzie i ich kariery*, red. A. Szmyt, Olsztyn 2015, s. 51–66.

Gloger Zygmunt, *Julian Bartoszewicz 1821–1870*, [w:] *Pisma rozproszone*, t. 1, 1863–1876, red. nauk. J. Ławski, J. Leończuk, Białystok 2014, <https://ksiaznicapodlaska.pl/site/gloger/t1/VI.pdf> (dostęp: 15.01.2021).

Gomulicki Wiktor, *Opowiadania o starej Warszawie*, oprac. J.W. Gomulicki, Warszawa 1960.

Gutkowska-Rychlewska Maria, *Historia ubiorów*, Wrocław i in. 1968.

Klonder Andrzej, Główka Dariusz, *Inwentarze mienia w badaniach kultury Europy od średniowiecza po nowożytność*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2003, t. 51, s. 164, 168.

Kowalska-Glikman Stefania, *Drobnomieszczaństwo w dziewiętnastowiecznej Warszawie*, Warszawa 1987.

Kowicka Ewa, *Dwa inwentarze ruchomości mieszkańców Warszawy z XIX w.*, „Studia z Dziejów Rzemiosła i Przemysłu” 1970, t. 10, s. 133–152.

Kowicka Ewa, *Mieszkania warszawskie w XIX wieku (do 1870 r.)*, [w:] *Wybrane problemy kultury materialnej miast polskich w XVIII i XIX wieku*, Wrocław i in. 1983, s. 7–132.

Kula Ewa, *Opera et studio. Wizerunek nauczycieli rządowych szkół średnich w Królestwie Polskim w latach 1862–1873*, Kielce 2012.

Linde Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1808.

Lipecki Stanisław, *Zbiory Juliana i Kazimierza Bartoszewiczów*, Kraków 1929.

Łupienko Aleksander, *Kamienice czynszowe Warszawy 1864–1914*, Warszawa 2015.

Łupienko Aleksander, *Koszty związane z wynajmem mieszkania w Warszawie w latach 1864–1914*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2014, t. 62, s. 37–53.

Łupienko Aleksander, *Wyposażenie mieszczańskich mieszkań w Warszawie (1864–1914)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, t. 64, nr 1, s. 85–102.

Mazur Elżbieta, *Wykorzystanie inwentarzy w badaniach nad kulturą XIX wieku na ziemiach polskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2003, t. 51, nr 2, s. 177–182.

- Moczulska Agnieszka, *Inwentarze, protokoły licytacji, interczy i testamenty zawarte w aktach notarialnych z obszaru Królestwa Polskiego w XIX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 2011, t. 22, s. 217–224.
- Mohrmann Ruth E., *Pośmiertne inwentarze mienia – krytyka źródła, problemy badawcze*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2005, t. 53, nr 2, s. 137–146.
- Sieradzka Anna, *Przechadzki po dawnych wnętrzach, czyli jak niegdyś mieszkano w Polsce*, Warszawa 2012.
- Szkućnik Piotr, *Inwentarz ruchomości z 1862 roku ks. Andrzeja Chylińskiego proboszcza parafii Męka w dekanacie sieradzkim*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2020, t. 114, s. 371–386.
- Szymanowski Wacław, *Julian Bartoszewicz*, „Tygodnik Ilustrowany” 1870, nr 150.
- Wiśniewska-Jóźwiak Dorota, *„Postanawiają, iż co do majątku, jaki posiadają i jaki mieć mogą...”. Interczy w małżeńskim prawie majątkowym Królestwa Polskiego na przykładzie Łodzi (1841–1875)*, Łódź 2012.
- Zielińska-Klimkiewicz Zofia, *Księgozbiór Bartoszewiczów – przeszłość i teraźniejszość*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 1998, t. 8, s. 63–98.

## SUMMARY

### **The world of things of a representative of the Warsaw intelligentsia in the inter-uprising period – the example of Julian Bartoszewicz**

Julian Bartoszewicz's world of things did not differ from similar worlds of other representatives of the Warsaw intelligentsia at that time, especially in terms of home furnishing and wardrobe. An average amount of furniture, a modest wardrobe and a limited number of everyday items – the furnishings of the apartment did not differ either in quality or quantity from the standard in second half of 19<sup>th</sup> century. The only exception, which should be emphasized, was the large library, the content of which clearly defined the interests and passions of its owner. The collection created by Bartoszewicz, which was a specific workshop of his work, was also much more valuable than the estimate expressed in rubles indicated. Its value also clearly indicated the historian's attitude to material things, for whom manuscripts and old books were the most important.

**Keywords:** Julian Bartoszewicz, inventory of movable property 19<sup>th</sup> century, Warsaw 1832–1870, material culture of the 19<sup>th</sup> century